

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. W.

przy uczestnictwie D. J.

o dział spadku,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 lutego 2008 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 17 kwietnia 2007 r., sygn. akt VII Ca (...),

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2006 r. Sąd Rejonowy w K. dokonał działu spadku po zmarłej dnia 7 maja 1993 r. S. W., obejmującego zabudowaną nieruchomość o obszarze 0.05.57 ha położoną w D. o wartości 412 300 zł, w ten sposób, że całą nieruchomość przyznał na własność uczestniczce D. J., ustalił, że uczestniczka poczyniła na tę nieruchomość nakłady o wartości 75 200 zł i uzyskała korzyści wartości 178 700 zł, oraz zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy A. W. kwotę 206 150 zł tytułem spłaty i kwotę 51 750 zł tytułem rozliczenia korzyści. Za podstawę orzeczenia Sąd Rejonowy przyjął następujące okoliczności faktyczne.

Uczestnicy postępowania są dziećmi i ustawowymi spadkobiercami zmarłej w dniu 7 maja 1993 r. S. W., każdy po $\frac{1}{2}$ części. W skład spadku wchodzi nieruchomość o obszarze 0.05.57 ha położona w D., zabudowana domem mieszkalnym oraz pawilonem letniskowym. W sezonie letnim pokoje w budynkach są przeznaczane na wynajem, natomiast poza sezonem nikt w nich nie mieszka. Od czasu otwarcia spadku posesją opiekowała się uczestniczka, przeprowadzała potrzebne remonty i ulepszenia. Co roku na tydzień lub dwa przyjeżdżał wnioskodawca z żoną i dziećmi, a czasami także z teściami.

W dniu 6 marca 1972 r. S. W. darowała wnioskodawcy udział wynoszący $\frac{1}{2}$ w nieruchomości położonej przy ul. D. w K. W wyniku zniesienia współwłasności nieruchomość została przyznana drugiemu współwłaścicielowi, natomiast wnioskodawcy przypadła spłata w kwocie 125 000 zł, płatna w dwóch ratach: 100 000 zł do dnia 12 kwietnia 1976 r. i 25 000 zł do dnia 31 grudnia 1977 r. Należność została w całości zapłacona. W dniu 29 maja 1978 r. wnioskodawca przekazał matce kwotę 122 000 zł.

W dniu 27 czerwca 1983 r. S. W. wystąpiła do Sądu Rejonowego w K. o zezwolenie na dokonanie darowizny udziału wynoszącego $\frac{1}{2}$ w prawie użytkowania wieczystego gruntu i własności budynku położonego przy ul. K. w K. na rzecz wnuka S. J. Sąd Rejonowy wyraził zgodę na dokonanie takiej czynności. W latach 1977-1985 spadkodawczyni pozostawała w konflikcie z mężem, stosunki między małżonkami naprawiły się dopiero na około miesiąc przed śmiercią S. W.

W dniu 26 lutego 1985 r. S. W. sporządził testament, w którym do całości spadku powołał uczestniczkę D. J. Z kolei w dniu 19 marca 1985 r. S. W. i jej mąż S. W. darowali swoje udziały w prawie użytkowania wieczystego gruntu i w prawie własności budynku położonego przy ul. K. w K. do $\frac{1}{2}$ części uczestniczce D. J. i do $\frac{1}{2}$ wnukowi S. J. S. W. zmarł w dniu 26 kwietnia 1985 r., a spadek po nim na mocy testamentu nabyła w całości uczestniczka D. J. W dniu 2 lipca 1986 r. uczestniczka darowała swój udział w nieruchomości położonej w K. drugiemu synowi, M. J.

Wartość rynkowa spadkowej nieruchomości wynosi 412 300 zł, wartość poczynionych przez uczestniczkę nakładów – 75 200 zł, a wartość pożytków pobranych w ciągu dziesięciu lat od daty otwarcia spadku – 178 700 zł.

Uczestnicy byli zgodni – stwierdził Sąd Rejonowy – co do tego, że spadkowej nieruchomości nie da się podzielić fizycznie, nie złożyli jednak propozycji zgodnego sposobu wyjścia ze wspólności, każdy domagał się przyznania mu całej nieruchomości na wyłączną własność. Przyznając nieruchomość uczestniczce Sąd uwzględnił jej

zaangażowanie w prowadzenie pensjonatu, fakt ponoszenia kosztów remontów i ulepszeń oraz okoliczność, że dochody osiągnięte z prowadzenia pensjonatu stanowią główne źródło utrzymania całej rodziny. Wnioskodawca natomiast do września 2004 r. nie był zainteresowany prowadzeniem pensjonatu, a do D. przyjeżdżał tylko w czasie urlopu. Jego centrum życiowe znajduje się w K., gdzie mieszka i pracuje w wyuczonym zawodzie lekarza. Sąd zasądził na rzecz wnioskodawcy spłatę jego udziału w spadku w kwocie 206 150 zł, natomiast nie uwzględnił zgłoszonego przez niego żądania zaliczenia na schedę spadkową uczestniczki działającej na jej rzecz darowizny w postaci udziału w nieruchomości położonej w K. Uznał, że spadkodawczyni, występując o zezwolenie na dokonanie darowizny na rzecz wnuka, działała bez porozumienia z mężem i jej zamiarem było darowanie wnukowi całego swojego udziału w nieruchomości. Mąż spadkodawczyni, sporządzając testament na rzecz uczestniczki, wyraził z kolei wolę przekazania jej swojego udziału w nieruchomości. Akt notarialny z dnia 19 marca 1985 r. był konsekwencją wcześniejszej woli spadkodawczyni i jej męża, dlatego należało przyjąć, że spadkodawczyni darowała swój udział wnukowi, a S. W. uczestniczce. Skoro zatem uczestniczka nie otrzymała darowizny od spadkodawczyni, to nie ma obowiązku zaliczenia darowizny na schedę spadkową, zgodnie bowiem z art. 1039 k.c., zaliczeniu podlegają jedynie darowizny otrzymane od spadkodawcy. Nie ma również podstaw – stwierdził Sąd Rejonowy – do zaliczenia na schedę spadkową darowizny udziału w nieruchomości położonej w K., wnioskodawca bowiem w maju 1978 r. zwrócił spadkodawczyni równowartość uzyskanej spłaty tego udziału po potrąceniu kosztów postępowania działowego.

Na podstawie art. 686 k.p.c. Sąd Rejonowy orzekł o wzajemnych roszczeniach z tytułu pobranych pożytków oraz poczynionych nakładów i zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 51 750 zł, odpowiadającą połowie dochodów uzyskanych przez uczestniczkę (178 700 zł : 2), pomniejszonej o połowę wartości nakładów (89 350 zł – 37 600 zł).

Na skutek apelacji wnioskodawcy, Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2007 r. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w ten sposób, że ujętą w pkt 1 sumę 412 300 zł zastąpił sumą 337 100 zł, a ujętą w pkt 5 sumę 206 150 zł sumą 162 550 zł, natomiast w pozostałej części apelację oddalił.

Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii zaliczenia otrzymanej przez uczestniczkę darowizny na schedę spadkową. Podkreślił, że transakcja, polegająca na darowaniu – przy wzajemnej aprobacie

podmiotów wspólności ustawowej – swych uprawnień wskazanym przez siebie beneficjentom, nie narusza zasad współwłasności łącznej, oraz że przemawia za tym także stanowisko wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1991 r., III CZP 76/90, zgodnie z którym w czasie trwania ustawowej wspólności majątkowej dopuszczalne jest rozporządzenie przez małżonka przedmiotem wchodzącym w skład majątku wspólnego na rzecz majątku odrębnego drugiego małżonka (zob. OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 117). Za trafne Sąd Okręgowy uznał też przyznanie spadkowej nieruchomości uczestniczce, która w oparciu o tę nieruchomość prowadzi działalność gospodarczą, stanowiącą jej jedyne źródło utrzymania. Nie podzielił przy tym obaw wnioskodawcy co do braku możliwości wywiązania się przez uczestniczkę z obowiązku spłaty, dysponując nieruchomością uczestniczka może bowiem uzyskać kredyt hipoteczny.

Za uzasadniony Sąd Okręgowy uznał natomiast zarzut dotyczący ustalenia składu spadku. Kierując się zasadą, że przy dokonywaniu działu spadku przyjmuje się jego skład z chwili otwarcia spadku, a wartość z chwili działu, należało bowiem skorygować wartość spadkowej nieruchomości o sumę nakładów (412 300 zł – 75 200 zł) i ustalić ją na kwotę 337 100 zł. Powodowało to z kolei konieczność obniżenia spłaty należnej wnioskodawcy do kwoty 162 550 zł. Natomiast dokonane przez Sąd pierwszej instancji rozliczenie nakładów i pożytków jest – zdaniem Sądu Okręgowego – prawidłowe.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego wnioskodawca, powołując się na podstawę określoną w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., wnosił o jego uchylenie oraz o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego przez przyznanie mu spadkowej nieruchomości na wyłączną własność, zaliczenie na schedę spadkową uczestniczki otrzymanej przez nią darowizny udziału w nieruchomości położonej w K. przy ustaleniu wartości tej darowizny na kwotę 69 725 zł, obciążenie wnioskodawcy spłatą na rzecz uczestniczki w kwocie 98 825 zł, rozliczenie uzyskanych przez uczestniczkę pożytków i poczynionych nakładów w oparciu o opinię biegłej D. M. oraz nakazanie uczestniczce, aby opróżniła i wydała spadkową nieruchomość wnioskodawcy. W ramach powołanej podstawy kasacyjnej skarżący wskazał na naruszenie: art. 212 § 2 k.c. przez przyznanie uczestniczce spadkowej nieruchomości, mimo że okoliczności sprawy przemawiały za przyznaniem jej skarżącemu, art. 1039 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i niezaliczenie na schedę spadkową otrzymanej przez uczestniczkę darowizny udziału w nieruchomości położonej w K., i art. 207 w związku z

art. 1035 k.c. przez rozliczenie nakładów poczynionych przez uczestniczkę, mimo że otrzymała ona nieruchomości łącznie z nakładami i w przypadku zwrotu ich wartości przez skarżącego byłaby bezpodstawnie wzbogacona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważenia w pierwszej kolejności wymaga zarzut naruszenia art. 1039 § 1 k.c., zaliczenie darowizny wpływa bowiem na ustalenie schedy spadkowej. W myśl powołanego przepisu, jeżeli w razie dziedziczenia ustawowego dział spadku następuje między zstępnymi, są oni wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia. Odmawiając zaliczenia na schedę spadkową darowizny otrzymanej przez uczestniczkę, Sąd Okręgowy uznał, że zawarte w akcie notarialnym z dnia 19 marca 1985 r. oświadczenie, zgodnie z którym „....S. i S. małż. W. darowują udziały w prawie użytkowania wieczystego działki i we własności budynku mieszkalnego opisanych w § 1 tego aktu swojej córce D. J. do ½ części oraz swojemu wnukowi Sebastianowi Jędraszczykowi do ½ części na zasadzie współwłasności...” można potraktować jako kontynuację wcześniejszej woli darczyńców, jaką było darowanie przez każdego z nich „swojego” udziału w nieruchomości wchodzącej w skład majątku objętego wspólnością ustawową. Argumentem na rzecz takiej kwalifikacji miało być przy tym stanowisko wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1991 r., III CZP 76/90 (OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 117).

Trzeba zgodzić się z zarzutem skarżącego, że Sąd Okręgowy błędnie zakwalifikował darowiznę udziału w użytkowaniu wieczystym gruntu położonego przy ul. K. w K. oraz we własności posadowionego na tym gruncie budynku jako zdziałaną wyłącznie przez męża spadkodawczyni S. W. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że użytkowanie wieczyste gruntu i własność położonego na nim budynku wchodziły w skład majątku wspólnego S. i S. małż. W., oraz że – zgodnie z treścią aktu notarialnego – darczyńcami byli oboje małżonkowie. To zaś oznacza, że uczestniczka otrzymała darowiznę udziału w prawie użytkowania wieczystego gruntu i we własności położonego na nim budynku z majątku wspólnego S. i S. małż. W. Oceny tej nie może zmienić ani odwołanie się do wcześniejszych zamiarów darczyńców powziętych w okresie, w którym z powodu konfliktu nie utrzymywali kontaktów, ani pogląd prawny wyrażony w powołanej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1991 r., III CZP 76/90. W uchwale tej Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że w czasie trwania

ustawowej wspólności majątkowej dopuszczalne jest rozporządzenie przez małżonka przedmiotem wchodzącym w skład majątku wspólnego na rzecz majątku odrębnego drugiego małżonka. Podkreślił, że zgodnie z art. 35 k.r.o., w czasie trwania wspólności ustawowej żadne z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego. Sprzeczne z tym przepisem, i w konsekwencji nieważne będą jedynie takie czynności prawne między małżonkami odnoszące się do składników majątku wspólnego, których treść i cel wskazują, że zmierzają do podziału majątku wspólnego w czasie trwania wspólności ustawowej, bądź stanowią rozporządzenie udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie małżonkowi w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku. Małżonkom żyjącym w ustroju wspólności ustawowej wolno zatem rozporządzać wzajemnie przedmiotami majątkowymi należącymi do majątku wspólnego, chyba że rozporządzenia te miałyby praktycznie biorąc skutek niedopuszczalnego w czasie trwania wspólności podziału tego majątku, zabronionego przez art. 35 k.r.o.

Wynikająca z powołanej uchwały dopuszczalność rozporządzenia przedmiotami wchodzącymi w skład majątku wspólnego na rzecz majątku odrębnego nie oznacza, że S. i S. małż. W. dokonali takiego rozporządzenia w odniesieniu do nieruchomości będącej przedmiotem darowizny dokonanej na rzecz uczestniczki i jej syna S. Przeciwnie, trzeba przyjąć, że nie dokonali takiego rozporządzenia, skoro nie wynika ono z treści aktu notarialnego, tego rodzaju czynność prawna dotycząca nieruchomości wymagałaby bowiem formy aktu notarialnego. W tej sytuacji bez znaczenia pozostać muszą wcześniejsze zamiary S. i S. małż. W. i podejmowane w tym kierunku działania, takie jak uzyskanie zezwolenia sądu opiekuńczego na dokonanie darowizny udziału w prawie użytkowania wieczystego gruntu i własności budynku na rzecz małoletniego wnuka S.

Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie zarzut obrazy art. 212 § 2 k.c. przez przyznanie spadkowej nieruchomości uczestniczce. Ocena okoliczności, stosownie do których rzecz ma zostać przyznana jednemu ze współwłaścicieli, należy do sądów *meriti* i sąd kasacyjny mógłby ją zakwestionować tylko wtedy, gdyby była rażąco błędna lub oparta na stwierdzeniach oczywiście sprzecznych z poczynionymi ustaleniami (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2000 r., I CKN 268/00, niepubl.). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przytoczył rzeczowe argumenty przemawiające za przyznaniem nieruchomości uczestniczce postępowania. Ocena tego Sądu nie może być zatem uznana za rażąco błędną czy opartą na stwierdzeniach sprzecznych z

poczynionymi ustaleniami. Konstatacji tej nie zmieniają zawarte w skardze kasacyjnej wywody na temat sytuacji materialnej uczestniczki i związane z tą sytuacją obawy o pokrzywdzenie skarżącego w przypadku niemożności dokonania spłaty. Wyrażając te obawy bowiem skarżący pomija okoliczność, że uczestniczka dysponowałaby majątkiem w postaci nieruchomości, który w ostateczności umożliwiłby mu wyegzekwowanie należnej spłaty.

Za uzasadniony musi być natomiast uznany podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 207 w związku z art. 1035 k.c. Sąd Okręgowy – zmieniając orzeczenie Sądu pierwszej instancji – obniżył przyjętą przez ten Sąd wartość nieruchomości o sumę nakładów (tj. 412 300 zł – 75 200 zł), a w ślad za tym wysokość należnej skarżącemu spłaty do kwoty 162 550 zł i równocześnie zaaprobował dokonane przez Sąd pierwszej instancji rozliczenie, w ramach którego skarżący został obciążony obowiązkiem zwrotu uczestniczce kwoty 37 600 zł z tytułu nakładów poczynionych na spadkową nieruchomość, mimo że nakłady te w całości przypadły uczestniczce. W konsekwencji, uczestniczka, która poczyniła na nieruchomość nakłady o wartości 75 200 zł, otrzymała te nakłady w naturze, a ponadto kwotę 37 600 zł od skarżącego tytułem jego udziału w nakładach. Doszło tym samym do naruszenia art. 207 k.c., według którego współwłaściciele obowiązani są ponosić wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną w stosunku do wielkości udziałów.

Skoro podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia przepisów art. 207 w związku z art. 1035 k.c. oraz art. 1039 § 1 k.c. okazały się uzasadnione, konieczne stało się uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.